

Sygnatura akt II Ca 373/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Serafin-Tabor (sprawozdawca)
-----------------	--

Protokolant: protokolant sądowy Małgorzata Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 7 października 2015 r., sygnatura akt XII C 2845/15/P

1. oddała apelację;
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Katarzyna Serafin - Tabor

Sygn. akt II Ca 373/16

UZASADNIENIE

Niniejsza sprawa była rozpoznana przez Sąd Rejonowy w postępowaniu uproszczonym. Również Sąd Okręgowy jako Sąd II instancji rozpoznał sprawę w postępowaniu uproszczonym.

Sąd Odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego, zatem na zasadzie art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku obejmować będzie jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, co - zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego - oznacza, że musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami. Sąd drugiej instancji ma obowiązek dokonania ustaleń faktycznych i to niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Sąd ten - bez względu na stanowisko stron - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a tym samym usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, Lex nr 1360205). Mając na względzie cały zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia Sądu Rejonowego, czyniąc je podstawą swojego orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego fakty wynikające z ustaleń Sądu Rejonowego, są wystarczające dla rozpoznania niniejszej sprawy. Tym samym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do podzielenia podnoszonego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzucanego Sądowi pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. W szczególności należy zauważyć, że domniemane błędy zarzucone w apelacji nie stanowią błędów w ustaleniach faktycznych, a odnoszą się do oceny prawnej stanu faktycznego. Sąd Okręgowy w całości akceptuje ocenę dowodów, dokonał przez Sąd Rejonowy jako zgodną z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki, a zatem pozostającą pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy podziela także rozważania prawne Sądu Rejonowego. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że sporna opłata likwidacyjna nie stanowi świadczenia głównego. Jednoznacznie bowiem wynika z § 1 owu, że strony zawarły umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Przedmiotem umowy jest życie ubezpieczonego (§ 3 owu) i zdarzenia ubezpieczeniowe opisane w § 4 owu. Jakkolwiek umowa ma także charakter inwestycyjny, to jednak jej istotą pozostaje ubezpieczenie od określonych ryzyk ubezpieczeniowych. Odpowiedzialność strony pozwanej ograniczona do kwoty Wartości Wykupu dotyczy jedynie przypadków wygaśnięcia umowy z innych przyczyn niż zajście zdarzenia ubezpieczeniowego (§ 10 ust. 2 owu). Niezależnie od tego, opłata likwidacyjna jest jedynie jednym z elementów wpływających na wysokość kwoty Wartości Wykupu. Nie stanowi zatem świadczenia głównego. Otwiera to tym samym możliwość oceny związanych z nią postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności. Zagadnienie to pozostaje w ogóle w oderwaniu od podnoszonych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 roku w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji i art. 13, art. 18 ust. 2 oraz art. 153 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Przedmiotem badania nie jest bowiem to czy strona pozwana ma prawo do pokrycia kosztów ze składek ubezpieczeniowych, bo takie prawo niewątpliwie posiada jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą, ale to czy poszczególne postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Badanie to dokonywane jest według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385² k.c.). Szeroką analizę postanowień umownych o charakterze takim jak w niniejszej sprawie przeprowadził Sąd Najwyższy w Wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r. (I CSK 149/13, OSNC 2014/10/103, LEX nr 1413038, Biul.SN 2014/2/14, M.Prawn. 2014/17/923). Sąd Najwyższy wskazał, że w przypadku umowy mieszanej z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału jest zrozumiałe, że pozwany pozostaje zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania. Zdaniem Sadu Najwyższego mobilizacja i zachęcanie klientów do kontynuowania umowy w dłuższym horyzoncie czasowym nie może jednak polegać na obciążaniu ich, w przypadku wypowiedzenia przez nich umowy przed upływem 10 lat jej trwania, opłatami likwidacyjnymi, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione. W niniejszej sprawie opłata likwidacyjna obniżająca Kwotę Wykupu została opisana według skomplikowanego i nieczytelnego dla zwykłego konsumenta wzoru matematycznego

niepozwalającego na oszacowanie prawdopodobnej kwoty wykupu. Wracając do argumentacji Sądu Najwyższego zawartej we wspomnianym wyroku należy zgodzić się, że „aspekt informacyjny ma doniosłe znaczenie ze względu na nadal niezadawalający poziom wiedzy i świadomości prawnej konsumentów jako słabszej w stosunku do profesjonalnego kontrahenta strony stosunku zobowiązaniowego. Wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach ogólnych warunków umów mechanizmu wyliczania opłaty likwidacyjnej pozwoliłoby ubezpieczającemu realnie ocenić wszystkie aspekty proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości i skłonić go do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy. (...) W postanowieniach badanego wzorca umownego nie ma jednoznacznego wskazania, iż opłata likwidacyjna służy pokryciu znacznych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy, w tym kosztów akwizycji i prowizji pośrednika, a ponadto ma na celu zrównoważenie szczególnego prawa przysługującego ubezpieczającemu w postaci prawa wykupu. Takie więc ukształtowanie obowiązku nałożonego na konsumenta jest niezgodne z dobrymi obyczajami, wymagającymi lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy. Nie ma też racji skarżący, utrzymując, że wystarczy wykazanie czynników uzasadniających wprowadzenie do umowy opłaty likwidacyjnej oraz czynników kształtujących jej wysokość ex post, czyli dopiero w razie zaistnienia sporu. Rozważania te prowadzą do wniosku o niezasadności zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 w związku z art. 385² k.c. przez uznanie badanego postanowienia wzorca umownego za niedozwolone. "Rażąco naruszenie interesów konsumenta" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, (...) 2005, nr 11, s. 13)." Podobnie jak w sprawie będącej przedmiotem orzekania przez Sąd Najwyższy, tak i w niniejszej zakwestionowane postanowienie umowne nakłada na konsumenta obowiązek poniesienia - w razie wypowiedzenia umowy przed upływem 10 lat - opłaty likwidacyjnej pochłaniającej znaczną zgromadzonych środków ich i to bez względu na wysokość uiszczanej przez konsumenta składki oraz bez względu na wartość zgromadzonych na rachunku środków za to w odniesieniu do Wartości Polisy, która jest niezależna od ponoszonych kosztów. Sposób obliczenia opłaty likwidacyjnej nie nawiązuje też do składek ale do wspomnianej wyżej Wartości Polisy, która uzależniona jest od bardzo wielu czynników. Za Sądem Najwyższym należy podzielić pogląd, że przejęcie przez ubezpieczyciela całości lub znacznej części zgromadzonych środków w oderwaniu od rozmiaru uiszczonych przez ubezpieczającego składek rażąco narusza interes konsumenta, a ponadto jest wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, gdyż kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Zwrócić wreszcie należy uwagę, że ubezpieczyciel pobiera w czasie trwania umowy opłaty o różnym charakterze, w tym opłatę wstępną, opłatę za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną, dwie opłaty za zarządzanie aktywami opłatę za konwersję i sporną opłatę likwidacyjną. Nie sposób zatem przyjąć, iżby strona pozwana wykazała, że wiążący strony stosunek umowny pozwala na przyjęcie, że wszystkie koszty umowy pokrywane są z opłaty likwidacyjnej. Z tych powodów postanowienie umowne dotyczące możliwości pobrania opłaty likwidacyjnej jest nieważne.

Uznanie w okolicznościach niniejszej sprawy za niedozwolone postanowienie umownego stanowiącego klauzulę upoważniającą stronę pozwaną do potrącenia z należnego powódce świadczenia wykupu określonych kosztów ma ten skutek, że postanowienie to upada w całości. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma zatem znaczenia to, jakie rzeczywiście koszty poniosła strona pozwana w związku z zawarciem umowy. W szczególności brak jest podstaw do pomniejszenia świadczenia powódki o wysokość rzeczywiście poniesionych przez stronę pozwaną kosztów. Takie ukształtowanie stosunku umownego stanowi swoistą sankcję dla przedsiębiorcy za ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w sposób rażąco naruszający jego interesy, brak jest zatem

podstaw do uznania zasadności zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Wobec przedstawionej powyżej oceny prawnej żądania pozwu, brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii aktuarusza.

Strona pozwana jako podmiot profesjonalny i mający wyłączny wpływ na treść ukształtowanego wzorca winna była zadbać o takie jego sformułowania, aby nie narazić się na zarzut sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Skoro zaś tego nie uczyniła, nie może obecnie powoływać się na poniesione przez siebie koszty.

Niezasadna była również apelacja odnośnie terminu naliczania odsetek ustawowych od zasądzzonego roszczenia. Skoro niedozwolone postanowienie umowne nie wiązało powódki, to nie było podstawy do pobrania przez stronę pozwaną kwoty objętej żądaniem pozwu. Świadczenie spełnione w ten sposób, zgodnie z postanowieniami, które obowiązują konsumenta, jest świadczeniem spełnionym bez podstawy prawnej, bowiem niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, a więc w grę wchodzi zwrot nienależnego świadczenia (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. i art. 385 § 1 zd. pierwsze k.c.). Tego rodzaju świadczenie ma charakter bezterminowy, a zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W sprawie wykazano, że powódka wzywała stronę pozwaną do spełnienia świadczenia w terminie 14 dni, a strona pozwana przyznała, że otrzymała wezwanie w dniu 7 października 2014 r., a zatem wymagalność roszczenia liczyć należy od dnia następnego po upływie określonego terminu, a więc od dnia 22 października 2014 r. Trafnie więc Sąd Rejonowy ustalił wymagalność roszczenia. Brak jest natomiast podstaw do stosowania w tym zakresie art. 817 § 1 k.c., odnoszącego się do całkowicie odmiennego stanu, a mianowicie zaistnienia wypadku, od którego umowa ubezpieczenia uzależnia wypłatę świadczenia. Tymczasem w sprawie niniejszej obowiązek świadczenia wynika z nieważności postanowień umownych.

Oczywiście niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 409 k.c. Strona pozwana jako podmiot profesjonalny, jak to wyżej wskazano, konstruując ogólne warunki ubezpieczenia powinna dokonać tego w taki sposób, aby nie zawierały one klauzul abuzywnych, w przeciwnym razie musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia pobranego na podstawie nieważnego postanowienia umownego.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Okręgowy oddalił apelację oddalił na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu stosowanej opowiednio w postępowaniu odwoławczym – art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. Na koszty zasądzone od strony pozwanej złożyło się wynagroszenie pełnomocnika w kwocie 600 zł w wysokości taryfowej na podstawie par. 6 punkt 4 w związku z par. 13 punkt 1 podpunkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...), a to mając na uwadze brzmienie par. 21 w związku z par. 23 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i faktu wniesienia apelacji w grudniu 2015r. a zatem przed wejściem w życie nowych stawek wynagrodzeń.

SSO Katarzyna Serafin-Tabor